

PROJEKT COBRAMAN – POMYSŁ, KTÓRY NIE GRYZIE



Ekipa COBRAMAN na terenie przyszłego parku Giant's Park Belfast

Niech groźny akronim projektu unijnego nikomu nie napędza strachu. Nie jest to żaden wąż w trawie, tylko Menadżer do spraw koordynacji działań rewitalizacyjnych terenów poprzemysłowych, a w języku Szekspira: „Manager Coordinating Brownfield Redevelopment Activities”. Projekt ten jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu dla Europy Środkowej. Oto, co w trawie piszczy przy bydgoskim ratuszu. Ale po kolei.

WSPÓŁPRACA TRANSNARODOWA

Poprzez Program dla Europy Środkowej, Unia Europejska wspiera wszelką współpracę transnarodową, dofinansowując projekty realizowane we współpracy instytucji publicznych i prywatnych. Projekty, które są zgłaszane w ramach Programu muszą zmierzać do poprawy konkurencyjności regionalnej oraz podniesienia poziomu jakości życia mieszkańców. Dostępne środki w ramach Programu dla Europy Środkowej to 298 295 837 euro, a dofinansowanie dla polskich partnerów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi do 85% poniesionych wydatków kwalifikowanych, a dla partnerów z Austrii, Niemiec i Włoch dofinansowanie się projekty do 75 proc. Rekomendowany całkowity budżet projektu winien stanowić od 1 do 5 milionów euro, a zalecana liczba partnerów leży pomiędzy 8 a 12. Wymóg minimalny to trzech finansujących partnerów, z przynajmniej trzech krajów, w tym co najmniej dwóch z państw członkowskich UE z obszaru programu Europy Środkowej.

Projekt COBRAMAN wpisuje się ze swoimi założeniami we wszystkie wymagania wymienione powyżej, w temacie priorytetów - w **Priorytet nr 4 pod nazwą Poprawa konkurencyjności oraz atrakcyjności miast i regionów**.

Trzyletni projekt COBRAMAN został wybrany w konkursie pierwszego naboru w 2008 r. Rozpoczął się w grudniu 2009, a jego zakończenie nastąpi w listopadzie 2011 roku. Środki przyznane dla całego projektu wynoszą ponad 3,5 mln euro, a dla Miasta Bydgoszczy 582 866 euro. Chociaż projekt jest projektem miękkim, a jego głównym celem jest wypracowanie koncepcji zarządzania terenami poprzemysłowymi w mieście, daje on także możliwość realizacji inwestycji na wybranym terenie pilotażowym. W naszym mieście dotacja na rewitalizację pilotażowej działki przy ul. Jagiellońskiej 36-38 za przewidziane 284 000 euro pozwoli, by już za rok, na zrehabilitowanym terenie, opodal Brdy powstał spory, pełen zieleni, plac zabaw dla dzieci.

BROWNFIELDS

Być może już niedługo wśród fleszy popularnych anglicyzmów pojawi się kolejny lingwistyczny bestseller – tzw. „brownfield”. W języku polskim najprościej wytłumaczyć „brownfield” jako nieużytek, teren zdegradowany, najczęściej położony w obszarze zurbanizowanym. To właśnie takie tereny są przedmiotem interwencji w projekcie COBRAMAN realizowanym przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Urzędzie

dziu Miasta Bydgoszczy. Z-ca dyrektora WGKiOŚ i koordynator projektu COBRAMAN, Grzegorz Boroń, mówi o potrzebie kompleksowego podejścia do tej trudnej materii, jaką niewątpliwie stanowią tereny poprzemysłowe.

Hanna Lewandowska z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Bydgoszczy, Referatu Projektów Środowiskowych, kierownik projektu COBRAMAN uważa, że dobrze z tym problemem radzą sobie Brytyjczycy. – Nawet ze składowisk odpadów komunalnych uporali się w nietuzinkowy sposób. W Reading na zrehabilitowanym składowisku odpadów komunalnych powstał Stadion im. Madejskiego. Tym sposobem, mamy nie tylko wybudowany, ale, co ważne, świetnie funkcjonujący stadion na brownfieldzie – mówi Lewandowska. W Wielkiej Brytanii raczej nie przeznaczają się nowych terenów, ot tak pod inwestycje. W pierwszej kolejności zagospodarowuje się brownfieldy – tłumaczy Lewandowska. Dzieje się to wszystko często na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego, które w Wielkiej Brytanii jest dość powszechne.

A u nas? Na razie wszystko w załączku, choć przykładowo rewitalizacji jest sporo. Radziliśmy sobie z przywracaniem terenów poprzemysłowych do użytkowania na swój sposób i na miarę możliwości finansowych. Po wejściu do Unii szanse na rozwiązanie problemu wzrosły. Inne kraje również mają kłopot z przywróceniem „do życia” opuszczonych terenów, które niejednokrotnie mieszczą się w środku miasta, a w UE są środki na ten cel. Bez ich udziału, wiele państw nie byłoby w stanie uporać się w miarę szybko z rewitalizacją terenów poprzemysłowych. To jedno z najtrudniejszych zagadnień środowiskowych, ekonomicznych i społecznych. Dlatego w projekcie międzynarodowym tyle możemy nauczyć się od uczestników z innych krajów.

– Problematyka rewitalizacji terenów poprzemysłowych, określaną z angielskiego jako „brownfield”, dotyczy wielu miast w Europie – mówi H. Lewandowska. – I każde z nich ma różne doświadczenia w tej dziedzinie. Nadal brakuje osób, które miałyby kompleksową wiedzę potrzebną do zarządzania złożonymi procesami rewitalizacji. Jeśli taką wiedzę posiadają, czasem zapominają o innych cechach, takich jak: aktywność i dynamizm działań jak u marketingowca. Dlatego projekt COBRAMAN (Manager Coordinating Brownfield Redevelopment Activities), którym kieruję, ma stworzyć profil zawodowy menadżera do spraw koordynacji brownfieldów, określić wymagania i zakres obowiązków nowego stanowiska pracy oraz na koniec wypracować koncepcję zarządzania terenami poprzemysłowymi – mówi.

WIĘCEJ NIŻ „SIEDMIU WSPANIAŁYCH”

W projekcie COBRAMAN, któremu lideruje Bydgoszcz, bierze udział niemiecki Stuttgart, czeskie Most i Usti nad Labą oraz Uniwersytet Techniczny w Ostrawie, słoweńskie Kranj i Instytut Planowania Urbanistycznego oraz włoskie Biuro Rozwoju SIPRO z Ferrary. Do projektu zaproszono także bydgoską Wyższą Szkołę Gospodarki – gdzie koordynatorem jest dr inż. Krzysztof Napieraj

– która z ostrawskim Uniwersytetem Technicznym ma opracować programy szkolenia i wyształcić pierwszych specjalistów w specjalnie utworzonej Wyższej Szkole Zarządzania Terenami Poprzemysłowymi.

– Edukacja prowadzona będzie nowoczesnymi metodami między innymi poprzez e-learning – mówi H. Lewandowska. – Menadżerowie wyznaczeni przez instytucje partnerskie uczestniczą w praktycznych szkoleniach, które również posłużą jako wkład do programu nauczania we wspomnianym e-learningu. Szkolenia dotyczą kwestii związanych z ochroną środowiska, marketingiem, komunikacją i promocją projektu, finansami i ekonomią, planowaniem przestrzennym oraz zarządzaniem projektem. W ramach szkoleń menadżerowie zarządzają wybranym terenem pilotażowym. Bydgoszcz jako jedyna w projekcie na pilotażowym terenie przeprowadzi rekultywację. Udział w takim przedsięwzięciu, od planowania po finał, jest ważnym elementem szkolenia „brownfield menadżerów” w projekcie – dodaje Lewandowska.

Zarządzanie terenami poprzemysłowymi w mieście i utworzenie przez bydgoskie WSG wspólnie z ostrawskim Uniwersytetem Technicznym, Europejskiej Szkoły Zarządzania Terenami Poprzemysłowymi, przygotowanie programów edukacyjnych i wyształcenie pierwszej – liczącej około 100 osób – grupy specjalistów to dwa z kilku komponentów projektu COBRAMAN. Zadaniem bydgoskiej WSG w projekcie, z kolei, jest przygotowanie komputerowej bazy danych dotyczącej rewitalizowanych terenów poprzemysłowych na obszarze Europy Środkowej. Przygotowując się do tego zadania, Wyższa Szkoła Gospodarki w Byd-



Teren po byłej gazowni GASWORKS Belfast

goszczy stworzyła raport na temat metod i narzędzi użytych w projektach rewitalizacyjnych, które zostaną umieszczone również w bazie danych. Tym sposobem, łatwo i szybko każdy, fachowiec czy student, będzie mógł sprawdzić jakie dobre praktyki rewitalizacyjne są stosowane u nas i na świecie.

BEZ ZBĘDNYCH SŁÓW

Wspominając początki COBRAMAN, kierownik projektu H. Lewandowska mówi, że nie wystarczy dwa razy się spotkać, żeby stworzyć projekt. Miasto dużo wcześniej zdobyło doświadczenie i kontakty międzynarodowe przez podejmowanie wspólnych inicjatyw unijnych, takich jak PROMOTE czy INCORE.

W projekcie biorą udział przedstawiciele różnych narodowości i profesji - od urbanistów, geologów po ekspertów od ochrony środowiska. Każdy ma inne doświadczenia i pomysły. Kluczem jest znaleźć wspólne cele. Cecha wspólna to dobra znajomość języka angielskiego. Dzięki temu w wymiernie szybkim tempie udało się nam wypracować cały zakres projektu i podzielić zadaniami – tłumaczy kierownik projektu. – Ostatnim etapem było przekazanie przez nas projektu wniosku COBRAMAN do Wspólnego Sekretariatu Technicznego w Wiedniu. Następnie Miasto Bydgoszcz jako Partner Wiodący projektu zawarło umowę z miastem Wiedeń, które jest reprezentowane przez Depar-



Koordynator projektu COBRAMAN dr Krzysztof Napieraj

tament Strategii UE i Rozwoju Gospodarczego, pełniący funkcję Instytucji Zarządzającej dla Europejskiego Programu Współpracy Terytorialnej dla Europy Środkowej. Cokolwiek by mówić, fakt że Bydgoszcz została, jako jedna z sześciu polskich instytucji po pierwszym i drugim naborze, wiodącym partnerem projektu międzynarodowego należy uznać za duży sukces – mówi Hanna Lewandowska.

NIESPODZIANKI NIEMILE WIDZIANE

Bydgoszcz posiada sporo terenów poprzemysłowych, które sukcesywnie są zagospodarowywane, a skażone rekultywowane. Zadanie to jest sporym wyzwaniem bo m.in. nigdy nie wiadomo na co się trafi.

Niespodziankę, na przykład, zgotowały inwestorom tereny przy ul. Szubińskiej, gdzie Castorama chciała wybudować market. Tam roboty budowlane musiały poprzedzić wywózka skażonej warstwy gleby. Lepiej było na pozachemowskich terenach, gdzie obecnie funkcjonuje Bydgoski Park Przemysłowy i Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Poprzedzające badania gruntu, przed adaptacją tamtejszych terenów – mimo że Zachem czekolady nie produkował – nie wykazały skażeń. Dobrze za to wypadła rewitalizacja Wyspy Młyńskiej, dawnych Młynów Kentzera, w których obecnie funkcjonuje czterogwiazdkowy Hotel „Złoty Młyn”, ekskluzywne lofy nagrodzone 2 lata temu tytułem „Modernizacji Roku” na Babiej Wsi, gdzie kiedyś była wojskowa pralnia i WSG, której część budynków mieści się na terenach byłej garbarni.

Przykładów takich jak wyżej z samej Bydgoszczy, można by pokazać więcej. Dlatego tak ważne jest, żeby rezultaty projektu COBRAMAN były rozpowszechniane.

Oby tak dalej. Bydgoszcz, do czasu transformacji gospodarczej była miastem przemysłowym, więc terenów do rewitalizacji nam nie zabraknie, a mając pod ręką zakończony w listopadzie 2011 roku projekt COBRAMAN i możliwość stworzenia stanowiska „menadżera do spraw koordynacji działań rewitalizacyjnych terenów poprzemysłowych” w Urzędzie Miasta łatwiej byłoby uporać się z problemem poprzemysłowych terenów.

Teresa Pietraszak

www.cobraman-ce.eu
Hanna Lewandowska, Project Manager,
h.lewandowska@um.bydgoszcz.pl
tel. 0048 52 58 58 036
Grzegorz Boroń, Koordynator Projektu

ekoprofile

Kolumna współfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Toruniu

55 Lat

11/1963

Pismo społeczno-gospodarcze

profile

OGÓLNOPOLSKI
DWUTYGODNIK BUDOWLANY

12 - 30 CZERWCA 2010

**Obraman, czyli poprawa konkurencyjności
regionalnej oraz podniesienia poziomu
jakości życia**

**Konkurs „Przetargi dla Najlepszych” - VI edycja
już trwa**

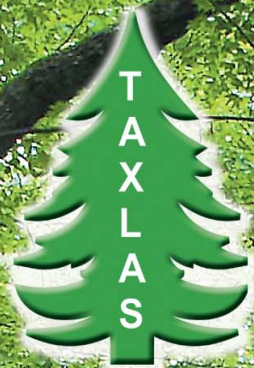
**Kolejna część raportu o stanie przygotowań
do EURO 2010**



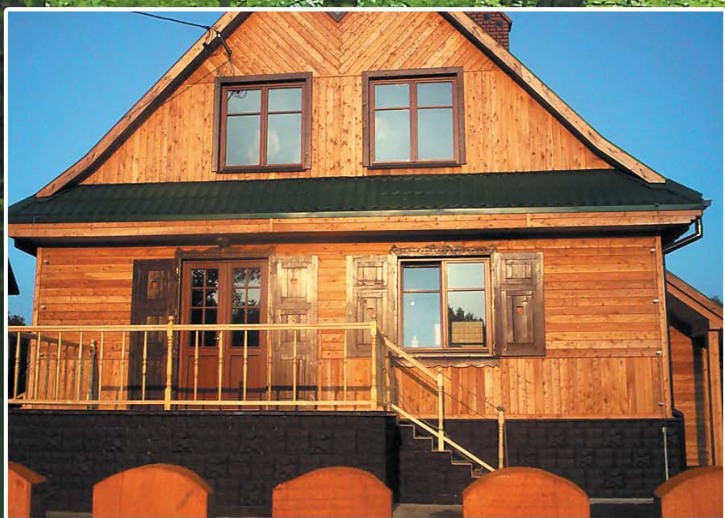
Indeks 370681

Rok założenia - 1955

CENA 4 ZŁ (w tym 7% VAT)



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "TAXLAS" Sp.J.



**więcej czytaj
na s. 6**



**ul. Grunwaldzka 66
87-100 Toruń
tel./fax: (056) 654 42 99
www.taxlas.com.pl
biuro@taxlas.com.pl**